

**piątek 24.04.2020r.**

**Witamy wszystkich serdecznie w ostatnim dniu tygodnia. Zapraszamy do wspólnych zabaw**

### **1. Zabawy ruchowe z wykorzystaniem rymowanki M. Skrobacz „Środowisko”**

Dzieci powtarzają rymowankę cicho i głośno. Rytmicznie maszerują po pokoju wypowiadając ją. Powtarzają rymowankę, wykonując jednocześnie proste ruchy zaproponowane przez rodzica (klaskanie, tupanie, podskoki, wymachy rąk, nóg).

Środowisko to jest wszystko,  
co znajduje się dokoła,  
czyli lasy, łąki, pola.  
Aby chronić środowisko,  
dbajmy, żeby było czysto.

### **2. Słuchanie fragmentów opowiadania B. Eysmontt „Wielka przygoda w małym miasteczku”**

Pewnego dnia do miasteczka przywędrował Czarodziej. Nie zajmował się on często czarami, bo mały Czarodziej kochał wielkie podróże. Kiedy nadchodziła wiosna, zamykał domek, brał kota na ramię i podpierając się czarodziejską pałeczką, ruszał w drogę. Nie wiecie jednak jeszcze jednego, że w tych wielkich podróżach Czarodziejowi najbardziej podobały się małe miasteczka...

I pewnego dnia, kiedy szedł przed siebie, zobaczył z pagórka najpierw rzeczkę, a potem mostek. A dalej, za mostkiem, kolorowe kamieniczki, krzywe uliczki i bardzo dużo błyszczących w słońcu dachów i okienek.

– Ha, mój kocie! – zawołał, podskakując do góry Czarodziej. – Przecież to najprawdziwsze małe miasteczko, jakie kiedykolwiek widziałem! Prawda, mój kocie?

Kot wprawdzie nic nie odrzekł, ale Czarodziej wiedział doskonale, że myśli tak samo. Mały Czarodziej biegł tymczasem, jak umiał najszybciej, w stronę miasteczka i wyobrażał sobie, co będzie dalej, kiedy wejdzie na rynek, otoczony wesołymi kwiatkami, i zobaczy naokoło wesołe, kolorowe kamieniczki. Takie, jakie zawsze widywał w małych miasteczkach. Nagle tuż nad jego głową coś przeleciało i z trzaskiem rozbiło szybę. Za krzywym rogiem uliczki rozległ się świst i gwizd, a potem za kamieniczkami przegalopowało coś z wielkim hałasem.

– Ha, mój kocie! A cóż to takiego?! – z przerażeniem wykrzyknął mały Czarodziej, podskakując do góry. Ostrożnie, na palcach zbliżył się do rogu uliczki. A kiedy zajrzał za ten róg, przeraził się jeszcze bardziej.

– Czy to możliwe? – wyszeptał cicho Czarodziej. – Czy i ty, mój kocie, widzisz to, co ja widzę?!

Mały Czarodziej tymczasem stał i patrzył na rynek, który w niczym nie przypominał rynku w innych małych miasteczkach. Co stało się z kolorowymi kamieniczkami, błyszczącymi dachami i okienkami? Zamiast nich Czarodziej widział podrapane i porysowane ściany, powybijane szyby i wykrzywione okienka. – Co stało się z kolorowymi kwiatkami? Tu i tam rosły tylko chwasty i suche badyłki. Mały Czarodziej długo nad tym wszystkim kiwał głową.

– Uratuj, uratuj nasze miasteczko! – zawołały jakieś głosy i z najbliższych bram i okien zaczęły wychylać się przerażone twarze mieszkańców.

– Chętnie! Bardzo chętnie to uczynię! – zawołał mały Czarodziej. – Tylko powiedzcie mi, kto to zrobił.

– To oni! Oni! – odkrzyknęli mieszkańcy.

Na rynku rozległ się straszliwy hałas. I wiecie, kogo zobaczył mały Czarodziej? Na samym przedzie biegł rudy Felek, wywijając długim kijem. Tuż obok galopował piegowaty Stasiak z kamieniem w rękę. A za nimi cała rozwrzeszczana gromada Michasiów, Antków, Wojtków i Stefków, nie mówiąc o tych małych na końcu, którzy mazali kredą po ścianach i po płotach.

– Ha, więc to tak, mój kocie! – krzyknął Czarodziej. – To oni niszczą swoje miasteczko! Dobrze! Spotka ich za to kara!

Tu mały Czarodziej machnął swoją czarodziejską pałeczką i w króciuteńkiej chwili całe miasteczko... stało się zupełnie szare. I tak samo szarzy stali się wszyscy chłopcy... Stali teraz z otwartymi buziami i dziwili się.

– Ojejku, co się stało? Co stało się z naszym miasteczkiem? – zaczęła krzyczeć cała gromada...

– No więc macie to, czegoście sami chcieli!

– Ale myśmy wcale tego nie chcieli – pisał Felek.

– Nie chcieliście? – roześmiał się mały Czarodziej. – A kto zniszczył to śliczne miasteczko? Kto zdrapywał kolorowe ściany i wybijał szyby? Kto wyrwał i deptał kwiatki? Kto łamał gałęzie i rzucał kamieniami? No, kto to wszystko zrobił, kochani?...

Chłopcy się zawstydzili, spuścili głowy.

– I co teraz będzie? – zapytał cichutko Felek.

– Oczywiście, że od tej pory aż po wszystkie czasy wasze miasteczko będzie najbardziej brzydkim, najbardziej smutnym, najbardziej szarym miasteczkiem na świecie – odpowiedział mały Czarodziej.

A wtedy chłopcy otoczyli Czarodzieja.

– My nie chcemy, żeby nasze miasteczko było najbardziej brzydkim, najbardziej smutnym i najbardziej szarym miasteczkiem na świecie. I bardzo pana prosimy, żeby je pan odczarował. A my przyrzekamy... (rodzic przerywa opowiadanie i prosi dzieci, aby powiedziały, co mogły przyrzec chłopcy Czarodziejowi. Następnie kontynuuje swoją opowieść).

– No, tak to co innego! – uśmiechnął się mały Czarodziej. – I myślę, że teraz już mogę być spokojny o wasze miasteczko... – No, to ruszajmy w dalszą drogę! – wesoło zawołał mały Czarodziej.

Ale zanim się oddalił, raz jeszcze obejrzał się za siebie i z uśmiechem podniósł czarodziejską pałeczkę do góry. I... jak myślicie co zrobił? (tak! Czarodziej odczarował miasteczko).

### **3. Rozmowa na temat opowiadania.**

- Kto odwiedził małe miasteczko?
- Jak ono wyglądało?
- Kto zniszczył miasteczko?
- Jakich zniszczeń dokonali chłopcy?
- Jak ukarał miasto Czarodziej?
- Dlaczego Czarodziej odczarował miasteczko?

### **4. Zestaw ćwiczeń gimnastycznych „Segregujemy śmieci”**

Dziś do zabawy będziemy potrzebowali: trzy pojemniki/miseczki w kolorze: niebieskim, żółtym i zielonym, klocki w kolorach pojemników, gazeta/ kartka papieru zwinięta w kulkę, obręcz hula-hop lub szalik/apaszka, instrument muzyczny wykonany wcześniej z kaszy i plastikowej butelki.

**1. „Do pojemników na odpady”**- potrzebne nam będą 3 pojemniki w kolorach: niebieskim, żółtym i zielonym. Na dywanie rozrzucaamy klocki w takich kolorach jak pojemniki. Dziecko porusza się po domu w rytm jaki rodzic zagra przy użyciu dowolnego instrumentu (mogą być 2 drewniane klocki). Podczas pauzy dziecko podnosi klocek z dywanu i ustawia się przy pojemniku w tym samym kolorze. Zabawę powtarzamy kilka razy, tak aby pojemniki klockami się zapełniły.

**2. „Ruchliwy odpadek”**- ćwiczenia ramion i pleców. Będzie potrzebna gazeta zwinięta w kulkę. Wykonujemy ruchy trzymając kulkę z gazety w rękach:

- krążenia prawą ręką
- krążenia naprzemiennie i jednocześnie obiema rękami
- podrzuty i łapanie kulki dwoma rękami
- skłony na bok w rozkroku
- skłony w przód z dotknięciem kulką podłoża
- krążenia biodrami

**3. „Papierki do kosza”**- zabawa wzmacniająca mięśnie stóp. Dziecko siada koło obręczy najlepiej hula-hop. Jeśli nie mamy takiej może być koło zrobione z szalika lub apaszki. Na dywanie rodzic rozsypuje duże kawałki papieru zwiniętego w kulkę. Zadaniem dziecka jest „zmiecenie ich” za pomocą stóp do środka obręczy.

**4. „Przeskocz, przenieś”**- zabawa skoczna, ćwiczenie oddechowe. Przedmioty z poprzednich zabaw tzn. papierowe kulki, klocki, należy rozłożyć na dywanie. Dziecko porusza się po podłodze, przeskakując obunóż przez te „ odpadki”. Na dany znak kładą się na plecach, biorą jeden z przedmiotów w obie dłonie. Wykonują długie wdechy nosem i wydechy ustami z jednoczesnym przenoszeniem rekwizytu za głowę. Na koniec zabawy sprzątają po sobie wszystkie papierowe kulki i klocki.

Kochani! jeśli macie ochotę pooglądać dziś lub jutro bajki związane z ekologią i segregacją śmieci to zapraszam do poniższych linków:

[https://www.youtube.com/watch?v=9RVUZjvX\\_c&feature=youtu.be](https://www.youtube.com/watch?v=9RVUZjvX_c&feature=youtu.be)

<https://www.youtube.com/watch?v=I-b0z5LqhKc&t=277s>

<https://www.youtube.com/watch?v=RtvakFSCE9I&t=114s>

<https://www.youtube.com/watch?v=GwD5Pzc99Bs>

Dziękujemy za dziś i życzymy udanego weekendu.

Pani Ania i p. Kamila